

Marek Pieczonka

DZIEJE „KSIĘGARNI OSSOLINEUM” W LATACH 1939—1945 W KRAKOWIE

Oddziały księgarskie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, mieszczące się w Warszawie i Krakowie, zawsze godnie reprezentowały Polskę, zarówno w kraju jak i poza jego granicami. Nieliczne publikacje na temat tych placówek dotyczyły albo ich początkowej fazy rozwoju, albo też przedstawiły pracę oddziałów w Polsce wyzwolonej spod okupacji hitlerowskiej. Natomiast mało znane są ich losy w latach 1939—1945. Stąd też zrodził się zamiar autora przypomnienia działalności krakowskiego oddziału w okresie hitlerowskiej okupacji¹.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, mający do 1939 r. siedzibę we Lwowie, przed wybuchem II wojny światowej posiadał dwa oddziały wydawnictwa na terenie Warszawy i Krakowa oraz składy główne w Poznaniu, Lublinie i Wilnie. Zarówno księgarnia krakowska, jak i warszawska rozwijały się i funkcjonowały bardzo dobrze, rozprawdzając nie tylko pozycje książkowe, drukowane przez ZNiO, ale i przez inne znane księgarskie firmy.

W latach trzydziestych Wydawnictwo Zakładu przeżywało wielki rozkwit, wydając coraz więcej książek i rozbudowując zakłady na terenie swojej głównej siedziby. Dla podniesienia produkcji i pomniejszenia kosztów transportu w 1938 r. Zarząd ZNiO postanowił stworzyć zakłady wydawnicze w Warszawie. Pełnomocnikiem reprezentującym firmę w stolicy był Stanisław Pazyra, który jednocześnie opiekował się księgarnią w Krakowie i Warszawie. Dzięki jego energicznej działalności oba oddziały były dobrze zapatrzone w podręczniki przeznaczone dla szkół

¹W. K o c y b a - K a m i ń s k a: Oficyna Ossolińska w latach 1920—1939. Wrocław 1973; J. T r z y n a d l o w s k i: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1827—1967. Wrocław 1967; W. J a n k o w e r n y, W. O k o p i e ń: Zawsze pod kopułą. Warszawa 1970.

powszechnych, gimnazjalnych i licealnych. Wojna zastąpiła w obu oddziałach pełne magazyny książek, czekających na rozprowadzenie; wśród nich były także lektury szkolne oraz podręczniki akademickie, a także dzieła literatury pięknej /m.in. dzieła H. Sienkiewicza i A. Mickiewicza/².

Pierwsze dni okupacji

Księgarnia krakowska mieściła się przy ul. Podwałe 5. Lokal składał się z jednego dużego pomieszczenia, w którym dokonywano sprzedaży i zakupów książek oraz z wielkiego, mieszczącego się w piwnicy magazynu³. Od lipca 1939 roku sprawami oddziału krakowskiego kierował dr Ignacy Zarębski, któremu pomagali znacznie Kosibówna, Klimkowicz i woźny Wróbel⁴.

Wybuch wojny z Niemcami początkowo nie zahamował działalności księgarni; popyt na książki nie malał, zwłaszcza że rok szkolny miał się już zacząć, a w firmie tej można było odstać podręczniki i pomoce szkolne przygotowane przez najlepszych autorów. Sytuacja uległa zmianie 6 września 1939 r. kiedy do Krakowa wkroczyły wojska niemieckie. Władze okupacyjne zaprowadziły "nowe porządki". Liczne zakazy i nakezy nie ominęły księgarzy. Wiele księgarni musiało ograniczyć swoją działalność, bądź też jej zaprzestać⁵. Jedną z takich placówek, której egzystencja została także zagrożona była księgarnia - oddział Wydawnictwa ZNiO w Krakowie. Lwowskie kierownictwo Zakładu zastanawiało się co zrobić, aby w zmienionych, okupacyjnych warunkach macierzyste wydawnictwo, jak i jego dwa oddziały w Krakowie oraz Warszawie mogły istnieć i prowadzić swoją handlową działalność. Postanowiono na czas wojny powołać Tymczasowy Zarząd Zakładu, w skład którego weszli: Franciszek Bujak, Mikołaj Bilik, Mieczysław Gębarowicz, Antoni Lewak i Stanisław Pazyra. Ten ostatni, będąc wicedyrektorem Wydawnictwa otrzymał wszystkie pełnomocnictwa pozwalające mu na samodzielne podejmowania decyzji w sprawach Zakładu⁶.

²Ossolineum 1817-1967. Księga Pamiątkowa w 150-lecie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Wrocław 1967 s.250.

³Korespondencja Stanisława Pazyry i Księgarni Ossolineum w Warszawie z lat 1939-44. Biblioteka ZNiO we Wrocławiu Dział rękopisów nr.14353 II /Dar S. Pazyry/.

⁴Imion wymienionych osób nie udało się ustalić.

⁵Encyklopedia drugiej wojny światowej. Warszawa 1975 s.394.

⁶Ossolineum... op.cit. s.251-252.

Gdy 31 października 1939 r. Niemcy wydali rozporządzenie dotyczące konfiskaty majątków fundacyjnych, w rezultacie czego obie księgarnie miały być zlikwidowane, Stanisław Pazyra postanowił dokonać ich reprivatyzacji. W tym celu aktem notarialnym sprzedał całe zasoby książkowe, znajdujące się w Warszawie i Krakowie wraz z lokalami księgarń, kierownikowi oddziału handlowego Juliuszowi Goźlińskiemu. W ten sposób utworzona została w Warszawie nowa placówka księgarska pod firmą "Księgarnia Ossolineum - właściciel Juliusz Goźliński"/"Buchhandlung Ossolineum - inhaber J. Goźliński"/ z filią w Krakowie. Transakcja ta była oczywiście fikcyjna i placówki te były nadal oddziałami Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Nowy "właściciel" również aktem notarialnym przekazał całkowite pełnomocnictwo swojemu zastępcy - Stanisławowi Pazyrze⁷.

Działalność księgarska

Mimo wielu trudności Księgarnia krakowska prosperowała nadal, zmalały jednak nieco obroty. Placówka została przekwalifikowana z hurtowej na prywatną księgarnię sortymentową. Ignacy Zarębski, który nadal pozostał kierownikiem filii krakowskiej, starał się rozproszyc ogromne ilości książek szkolnych zalegające magazyny. Ponieważ z pierwszych zarządzeń niemieckich wynikało, że szkoły polskie będą mogły wznowić swoją działalność, Ignacy Zarębski nawiązał bezpośredni kontakt ze wszystkimi gimnazjami w Krakowie oraz całym szeregiem szkół powszechnych, oferując im książki po cenie hurtowej⁸.

W pierwszych miesiącach okupacji "Ossolineum" nie pozostawało samo ze swoimi problemami. W sąsiedztwie znajdowała się księgarnia Stefana Kamińskiego. Kilka ulic dalej prosperowała księgarnia "Szkolnica", która też miała znaczny wkład w szerzeniu oświaty w okupowanej Polsce. Właśnie z tymi placówkami nawiązał Ignacy Zarębski współpracę. W jej rezultacie "Księgarnia Ossolineum" mogła rozprowadzać swoje nakłady poprzez różne krakowskie księgarnie. Księgarze pomagali też sobie w inny sposób. Informowali się mianowicie o tym, jakie książki zostały skonfiskowane z ich oficyn w czasie licznych rewizji przeprowadzanych przez Niemców. Informacje te były bardzo ważne dla księgarzy, bo wydawane przez okupantów hitlerowskich listy książek zakazanych były ściśle tajne i niedostępne dla Polaków. /"Spisy wrogich Niemcom,

⁷ P a z y r a S.: Z dziejów książki polskiej podczas drugiej wojny światowej. Warszawa 1970 s.88, 90.

⁸ Korespondencja ... op.cit.

szkodliwych i niepożądanych księzek polskich”/⁹. Mimo to z czasem księgarzom polskim udało się zdobyć ich część. Stało się to dzięki dyrektorowi Związku Księgarzy Polskich, Feliksowi Pieczętkowskiemu, który udostępniał te listy księgarzom na terenie całej okupowanej Polski, uzupełniając je sukcesywnie w tytuły kwestionowane podczas przeprowadzanych przez okupanta rewizji. Dzięki tej akcji niejedna księgarnia ocalała swoje zasoby przed konfiskatą i wiele księzek uchroniono przed oddaniem na przemiał.

Księgarze krakowscy stosowali różne sposoby omijania rygorystycznych zakazów niemieckich, ograniczających rozpowszechnianie księzek. Po kolejnym Rozporządzeniu z 8 marca 1940 r., zalecającym wycofanie ze sprzedaży wszystkich księzek napisanych w języku angielskim i francuskim, kierownik "Księgarni Ossolineum" Ignacy Zarębski wdał się w pertraktacje z różnymi urzędami niemieckimi w celu uzyskania dla swojej firmy ulg. Pomagał mu w tym pełnomocnik "Ossolineum" Stanisław Pazyra, który w dniach 11-16 marca 1940 r. przybył specjalnie do Krakowa¹⁰.

Wizyta ta stała się także okazją do omówienia sytuacji firmy krakowskiej. Podczas rozmów podjęto ważną decyzję o przyjmowaniu księzek do komisowej sprzedaży. Miało to na celu nie tylko zwiększenie obrotów firmy, ale także wsparcie finansowe literatów, naukowców czy aktorów. Sprzedawali oni swoje bardzo cenne zbiory, aby utrzymać siebie i własne rodziny przy życiu. Ważną sprawą dla "Księgarni Ossolineum" było też przyjmowanie na skład i w komisie księzek z innych księgarń Krakowa jak i jego okolic. W czasie spotkania omawiano także sprawy przyjmowania praktykantów w celu przyuczenia ich do zawodu, a także wykorzystywania do pomocy, zwłaszcza dotyczącej hurtowej wysyłki księzek poza Kraków¹¹. Transakcje takie przeprowadzano często i były one bardzo pracochłonne. Firma zapewniała praktykantom, oprócz zarobków, także tzw. Erlaubniskarte, która mogła uchronić młodych mężczyzn przed wywiezieniem na roboty do Niemiec. Praktykanci zatrudnieni w "Ossolineum" mogli również kształcić swoje umiejętności na tajnych kursach księgarskich, które były prowadzone na terenie Krakowa. Jeden z nich został zorganizowany w 1943 r. w lokalu "Szkolnicy" a organizatorami były księgarnia "Czytelnik" oraz firma Gebethner i Wolff. Zajęcia

⁹"Liste des deutschfeindlichen, schädlichen und unerwünschten polnischen Schrifttums...". Szerzej o tych listach proskrypcyjnych pisze S. P a z y r a; Z dziejów książki... s.49-51; J. J a r o w i e c k i; Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945. Kraków 1980 s.28, 282-283.

¹⁰Korespondencja... op.cit.

¹¹Tamże.

trwały 14 dni, a wykładowcy rekrutujący się z grona księgarzy krakowskich, prowadzili m.in. zajęcia z zakresu samokształcenia, księgowości księgarskiej, obsługi klientów¹².

W kilka miesięcy po wyjeździe Stanisława Pazyry z Krakowa, dnia 8 marca 1941 r. ukazało się Rozporządzenie głoszące, że wydawcy i księgarze powinni uzyskać Erlaubniskarte /kartę pozwolenia/¹³. Zarządzenie to wywołało ogromne poruszenie we wszystkich firmach księgarskich całej Generalnej Guberni. Także i kierownictwo "Krakowskiego Ossolineum" zastanawiało się nad sposobami zarejestrowania pracowników firmy. Pomimo wielu trudności udało się jednak Ignacemu Zarębskiemu uzyskać dla wszystkich pracowników pozwolenie na wykonywanie zawodu, chroniące skutecznie przed represjami ze strony Niemców.

W początkowych miesiącach 1941 roku Księgarnia otrzymała po raz pierwszy "Księgarski Biuletyn Informacyjny". Zawierał on wiele nowych zarządzeń: m.in. polecano, by do dnia 30 kwietnia 1941 roku przedłożyć Wydziałowi Oświecenia Ludowego i Propagandy w Rządzie GG. dokładny spis posiadanych przez księgarnie książek. Zarządzono także oddanie do wyżej wymienionego urzędu podręczników szkolnych dla wszystkich typów szkół, w szczególności podręczniki języka polskiego, historii i geografii, wydane przed 1 września 1939 roku¹⁴.

Kierownictwo "Księgarni Ossolineum" mając świadomość, że nakazy te godzą w polską książkę oraz że przedstawienie spisu posiadanych na składzie wydawnictw ułatwi Niemcom ich konfiskatę, zastanawiało się nad sposobem omińnięcia wydanego zarządzenia. Ze względu na bezpieczeństwo personelu sporządzono wykazy książek, które znajdowały się w magazynach. Podano w nich jednak tylko książki małowartościowe lub już zdeaktualizowane. Tak samo postąpiono w przypadku lektur szkolnych; do Wydziału Oświecenia Ludowego i Propagandy odesłano egzemplarze zniszczone i nie nadające się do użytku szkolnego. Resztę książek starano się ukryć w bezpiecznym miejscu lub jak najszybciej rozprowadzić. Akcja ta zakończyła się powodzeniem, ale trudności nadal nie brakowało. Związane one były przede wszystkim z problemem zalegalizowania działalności firmy. Po wielu staraniach i zabiegach pełnomocnika "Ossolineum" Stanisława Pazyry oraz kierownictwa krakowskiej filii, udało się tego dokonać 7 listopada 1941 r.¹⁵. Legalizacja nie uchroniła jednak księgarni przed zagrożeniem likwidacją, które przez cały okres

¹² I. J a k u b i e c: Działalność Szkolnicy w okresie okupacji. "Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych" t.1 Kraków 1951.

¹³ "Księgarski Biuletyn Informacyjny dla Generalnego Gubernatorstwa" 1941 s.4.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Nie uporządkowane dokumenty dotyczące działalności "Ossolineum" w latach 1939-1945. Archiwum PAN, Warszawa /Dar Heleny Pazyry/.

wojny wisiało nad firmą. Takie sytuacje miały miejsce 17 kwietnia¹⁶ i 3 lipca¹⁷ 1943 roku, kiedy to krakowskiej księgarni groziło zamknięcie.

Represje nie ominęły pracowników firmy. Wielu z nich ucierpiało tylko z tego powodu, że byli polskimi księgarzami. Na największe jednak niebezpieczeństwo był narażony Ignacy Zarębski, kierownik księgarni. Dnia 21 marca 1941 roku został aresztowany pod zarzutem nielegalnego wysyłania zakazanych książek szkolnych do Łodzi i osadzony w więzieniu na ulicy Montelupich¹⁸. Nad księgarnią zawisła groźba likwidacji. Na polecenie krakowskiego Wydziału Propagandy księgarnia została przejęta przez komisarycznego zarządcę - niejakiego Jurdykę. Ten, po przejęciu firmy, starał się wyciągnąć z niej jak największe korzyści dla siebie. Zastraszył nieliczny personel, a sam przeprowadzał "czytkę" z rzekomo zakazanych książek. Pod pozorem usuwania z księgarni zakazanych książek szkolnych oraz innych napisanych w języku polskim, wybierał najcenniejsze dzieła, oficjalnie przeznaczając je na przemiał. Jurdyka, łasy na pieniądze, nie zważając na przepisy niemieckie, sprzedawał zagrabione tę drogą książki księgarzom na własny rachunek¹⁹. "Oczyszczając" księgarnię z "niebezpiecznych" dla Trzeciej Rzeszy książek polskich, Jurdyka w swojej gorliwości posunął się tak daleko, że na makulaturę przeznaczył także przekłady autorów niemieckich: Zbójców Fryderyka Schillera, Cierpienia młodego Wetera i Hermana i Dorotę J.W. Goethego.

Dowiedziawszy się o tych wydarzeniach S. Pazyra postanowił ratować księgarnię krakowską przed całkowitą likwidacją. Po przyjeździe do Krakowa przeprowadził najpierw rozmowę z pracownikami księgarni, aby zorientować się w sytuacji, a następnie w towarzystwie mecenasa Kazimierza Krechowickiego udał się bezpośrednio do kierownika Głównego Urzędu Propagandy dr Dreszera. Ten, w długim przemówieniu udawadniał winę "Księgarni Ossolineum" i służność jej zajęcia przez władze niemieckie, nie chcąc zupełnie początkowo przyjąć wyjaśnień S. Pazyry do wiadomości. W końcu jednak zgodził się z argumentami pełnomocnika o braku winy kierownictwa księgarni; Jurdyka przekazał księgarnię Polakom²⁰.

¹⁶Korespondencja... op. cit.

¹⁷Korespondencja... op.cit.

¹⁸S.P a z y r a... op.cit.s.107-108. Korespondencja... op.cit. zob.nadto: W.S z e l i Ń s k a: Ignacy Zarębski 1905-1974. "Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 1975 nr 2; Z. R u t a: Zmarł Ignacy Zarębski. "Studia Historyczne" 1975 z.1. W obu biogramach-nekrologach jako datę aresztowania podaje się luty 1941.

¹⁹Ossolineum.... op.cit. s.264. S. P a z y r a..., op.cit.s.58,107.

²⁰Ossolineum..., op.cit., s.265; S.P a z y r a..., op.cit.s.107-108.

Trudną sprawą było uzyskanie zwolnienia z więzienia Montelupich kierownika "Księgarni Ossolineum" Ignacego Zarębskiego. Próbowano tego dokonać różnymi sposobami. Nie wahano się nawet rozmawiać z wysoko postawionymi niemieckimi osobistościami. Zdołano dla sprawy uwolnienia J. Zarębskiego pozyskać byłego pracownika ambasady niemieckiej w Warszawie dr Wuliecha, pozostającego w bliskich kontaktach u Urzędem Generalnego Gubernatora. Prawdopodobnie dzięki jego interwencji Ignacy Zarębski dnia 17 kwietnia 1941 roku zostaje zwolniony z więzienia²¹.

Działalność wydawnicza

Kiedy 31 października 1939 roku ukazało się rozporządzenie zabraniające wydawania czegokolwiek, bez zgody Wydziału Propagandy G.G. wydawało się, że krakowskie "Ossolineum" już nigdy nie będzie niczego drukować²². Na podstawie ustnych relacji oraz zachowanej archiwalnej już korespondencji m.in. listów pisanych w tej sprawie z 19 sierpnia 1941 r. i 20 listopada 1941 roku, można stwierdzić, że firma pokonała wiele utrudnień i nadal, choć już rzadko, wydawała różne książki²³. Niemcy chcieli wykorzystać ten fakt dla swych propagandowych celów. W marcu 1941 roku zwrócili się do krakowskiej "Księgarni Ossolineum" z propozycją wydawania czytanek dla dzieci polskich. Miały to być książki napisane w języku polskim, ale utrzymane w duchu niemieckim. Pomimo wielu nacisków ze strony Niemców Ignacy Zarębski propozycji nie przyjął, argumentując, że jako kierownik filii prywatnej księgarni nie posiada odpowiednich uprawnień do podjęcia decyzji w tej sprawie. Sprawa ta stała się przedmiotem rozmów między przedstawicielem władz szkolnych, niejakim Cichockim a Stanisławem Pazyrą dnia 19 marca 1940 r. Pełnomocnik Zakładu tak prowadził i przewlekał pertraktacje, że Niemcy w końcu zrezygnowali z wysuwanych propozycji²⁴.

Na terenie "Ossolineum" prowadzono także przygotowania do powojennej działalności wydawniczej²⁵. Na licznych zebraniach zastanawiano się nad modelem przyszłego wydawnictwa, rozważano sprawę utrzymywania przez "Ossolineum" monopolu na publikowanie książek szkolnych. Zawierano też wstępne umowy z autorami na nowe dzieła, namawiając ich do pisania w konspiracji skryptów szkolnych oraz podręczników. W pierw-

²¹ Ossolineum... op.cit., s.265. J. Z a r ę b s k i: Było i tak. Wrocław 1976 s.325; S. P a z y r a: op.cit., s.107-108.

²² Rozporządzenie o Wydawnictwach w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 października 1939 r. "Verrdnungsblatt des Generalgouverneurs die besetzten polnischen Gebiete" Kraków 1939 nr 1.

²³ Korespondencja... op.cit.

²⁴ Korespondencja... op. cit.

²⁵ Korespondencja... op.cit.

szych dniach po wyzwoleniu "Ossolineum" miało już gotowy program swojej działalności i od razu mogło przystąpić do jego realizacji. Ignacy Zarębski w maju 1945 r. obok kierownictwa krakowskiej placówki Ossolineum, podjął się również zorganizowania Oddziału Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych²⁶.

Działalność kulturalno-oświatowa

Jesienią 1939 roku grono autorów podręczników szkolnych współpracujących z "Ossolineum" radziło nad koniecznością zorganizowania sieci tajnej oświaty. Najważniejszą sprawą, oprócz zwerbowania zaufanych wykładowców, było zapewnienie potrzebnych w tym celu książek i podręczników szkolnych. Dlatego Stanisław Pazyra w Wareszawie, a Ignacy Zarębski w Krakowie, nawiązali kontakty z różnymi konspiracyjnymi organizacjami oświatowymi, takimi jak: Tajna Organizacja Nauczycielska, Komisja Oświecenia Publicznego i Biuro Oświatowo-Szkolne Ziem Zachodnich. Po ich scaleniu w 1941 r. "Ossolineum" współdziałało z Departamentem Oświaty i Kultury Delegatury Rządu, biorąc czynny udział w organizowaniu tajnej oświaty oraz dostarczając podręczniki szkolne przeznaczone dla potrzeb tajnego nauczania²⁷. Sytuację ułatwiał fakt, że "Ossolineum" posiadało w swoich magazynach, z zapasów sprzed 1939 r., ogromne ilości książek szkolnych przeznaczonych dla szkół powszechnych, liceów oraz szkół wyższych. Wydany w 1939 r. katalog "Ossolineum" zawierał około 170 tytułów samych podręczników i książek pomocniczych dla różnych typów szkół²⁸. Książki te były rozprowadzane nie tylko we własnej, powszechnie znanej i cenionej księgarni przy ulicy Podwale 5, ale także w innych księgarniach krakowskich. "Ossolineum" w tym zakresie współpracowało ze Spółdzielnią Księgarską "Czytelnik" i krakowską filią "Księgarni św. Wojciecha". Najbliższe jednak kontakty krakowska placówka nawiązała ze znajdującą się w pobliżu księgarnią i antykwariatem Stefana Kamińskiego.

"Księgarnia Ossolineum" kolportowała książki przeznaczone dla tajnego nauczania nie tylko do księgarni i składów książek znajdujących się w sąsiedztwie Krakowa. Rozprowadzano je także na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy /np. do Łodzi/. Wiele książek przekazywano licznym instytucjom bezpłatnie.

²⁶Z. R u t a op.cit. s.161

²⁷Ossolineum... op. cit. s.267

²⁸Katalog Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Wrzesień 1939 r. Lwów 1939.

Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich posiadało swoich autorów, piszących dla niego podręczniki, jak i współpracowników, którzy w latach przedwojennych wykonywali dla firmy różne czynności pomocnicze. Wybuch wojny pozbawił ich pracy i środków utrzymania. Honoraria za książki wydane przed 1939 r. a sprzedane w pierwszych miesiącach okupacji nie mogły im wystarczyć na długo. W tej sytuacji sprawa pomocy materialnej dla nich stała się ważnym problemem. Jesienią 1940 r. pełnomocnik Zakładu Stanisław Pazyra przedstawił Radzie Głównej Opiekuńczej w Krakowie szczegółowo opracowany plan pomocy twórcom i ich rodzinom. Całe przedsięwzięcie polegało na fikcyjnym zakupie ich księgozbiorów. Książki zaś wyceniano na podstawie przedłożonego protokołu. RGO dokonywała fikcyjnego zakupu, i wypłacała odpowiednie kwoty, ale księgozbiory pozostawały nadal u właścicieli rzekomo jako depozyt. Formalnie argumentowano, iż RGO nie ma odpowiednio przystosowanych magazynów do przechowywania księzek. Stosowano też i inną formę pomocy. Było nią wypłacanie honorariów najbardziej potrzebującym autorom lub ich rodzinom za książki, które napisane przed wojną zostały rozproszone w czasie jej trwania, bądź też zaliczek na poczet zawieranych umów na nowe pozycje lub wznowienia dawnych²⁹.

Podobną akcję prowadzono w stosunku do osób, które współpracowały z "Ossolineum", choćby w jak najmniejszym stopniu. Pomocy finansowej udzielano nawet wtedy, gdy zwracały się o nią rodziny, nieraz już nieżyjących współpracowników, o fakcie takiej może świadczyć chociażby list z dnia 13 maja 1941 r. wysłany przez żonę jednego z nich, Idę Tołpę³⁰. W piśmie tym zwraca się ona z prośbą o stały zasiłek pieniężny. Pozytywna odpowiedź Zakładu była oczywiście natychmiastowa. Takich i podobnych listów było więcej. Przychodziły one zarówno do Warszawy, jak i do filii krakowskiej "Ossolineum". Dzięki tej pomocy zdolało wielu ludzi utrzymać się przy życiu, a niejedna rodzina zawdzięcza Zakładowi przetrwanie.

Ostatnie dni

Pod koniec 1944 roku posiadane zapasy księzek zaczęły topnieć w zagrażającym tempie. Nie pomagało już nawet przyjmowanie księzek w komie. Sporadyczna pomoc w dostarczaniu nakładów, jaką otrzymał Kraków od "Księgarni Ossolineum" w Warszawie, urwała się od sierpnia 1944 r., tj. od powstania warszawskiego. Uległa wtedy zniszczeniu księgarnia znaj-

²⁹S. P a z, y r a: op.cit. s.230-232.

³⁰Korespondencja ... op.cit.

dująca się przy ulicy Foksal 11, budynek Zakładu mieszczący się przy ul. Nowy Świat 33 i magazyny przy ulicy Solec i Traugutta³¹. "Księgarnia Ossolineum - Juliusz Goźliński" przestała praktycznie istnieć. Poza tym Niemcy stali się jeszcze bardziej podejrzliwi na każdy przejaw polskości. Niemniej jednak kierownik "Księgarni Krakowskiej" Ignacy Zarębski starał się, by placówka prosperowała jak najlepiej, co mu się udawało. Pomimo różnych trudności Ignacy Zarębski dysponował odpowiednimi środkami tak, że mógł wypłacić przybyłemu do Krakowa w październiku 1944 r. kierownikowi Warszawskiego "Ossolineum" Józefowi Zarembie normalną pensję³².

Po wyzwoleniu Krakowa w pierwszych dniach marca 1945 roku Józef Zaremba ponownie zjawił się u Ignacego Zarębskiego, dokonując ostatecznych rozliczeń i przekazując Stanisławowi Pazyrze przechowywaną dotychczas pieczętę Zakładu Wydawnictw Szkolnych. Stan gotówki wynosił... 350 zł³³. Oficjalne zlikwidowanie księgarni nastąpiło 8 czerwca 1945 r., kiedy to Juliusz Goźliński zwrócił się do Sądu Okręgowego Wydziału Handlowego w Krakowie Sekcji Rejestru Handlowego o skreślenie firmy z rejestru. Sąd Okręgowy ustosunkował się pozytywnie do prośby J. Goźlińskiego. Firma przestała istnieć.

³¹Ossolineum... op.cit. s.252.

³²J. Z a r e m b a: op. ci. s.434-435.

³³Tamże, op.cit.s. 438.